

# ŁOWICZANIN

Tygodnik narodowy, społeczno-polityczny i gospodarczy poświęcony sprawom Łowicza i okolic. Wychodzi co piątek.

Cena numeru 30 groszy, kwartalnie 3.60 zł.; z przesyłką pocztową 4 zł.

—= Cena ogłoszeń za wiersz garmontowy lub jego miejsce: —=

Przed tekstem na 1 stronie 1 zł. 50 gr. \*\*  
Nekrologi i reklamy 1 złoty. \*\*\*

\*\* Ogłoszenia zwyczajne wiersz 80 groszy  
\* Drobnie ogłoszenie za wyraz 30 groszy

Adres Redakcji i Admin.: ŁOWICZ, ziemi Warsz. Telefon № 52  
Rękopisów niezastrzeżonych redakcja nie zwraca.

Redakcja jest otwartą codziennie od 10 rano do 1 pop.

W myśl postanowienia zjazdu prasy prowincjonalnej wszelkie sprawozdania i podziękowania są płatne.

## Podziękowanie.

Niniejszem składam serdeczne podziękowanie „Kolu b. Wychowanek gimnazjum Łowickiego” za złożone na moje ręce 1001 zł. 52 gr. na bursę dla uczennic gimnazjum Zeńskiego im. J. U. Niemcewicza. Pieniądże zostały wręczone przezemnie p. Dyrektorce Roguskiej.

*B. Bronikowska.*

## Zagadki.

Jeżeli idzie się po władzę, a nie chce się ograniczyć tylko do posiadania urzędów w swych rękach, ale ma się jakieś inne cele, to trzeba stwierdzić, że to co się dzieje obecnie w Polsce, świadczy o osłabieniu obozu rządowego, a nie jego najważniejszych przeciwników. Kiedy się szło w maju 1926 r. do władzy, obiecywało się nie tylko ukaranie złodziejów grosza publicznego i raj na ziemi, ale najzarszszą walkę z partyjnictwem i z przywódcami stronnictw. I cóż widzimy. Nigdy Najwyższa Izba Kontroli Państwa nie wykazała nadużyć, tylko za ostatnie lata. Mimo nadzwyczajnej komisji śledczej i badania dokumentów, nie można było, jakkolwiek oszczerstwa ciągle się rzucało, żadnego z byłych ministrów, czy przywódców stronnictw, posadzić nawet na ławie oskarżonych. Nigdy ludzie tak nie narzekali na trudności gospodarcze i przeciążenie podatkowe, jak obecnie. Ale nie o to mi w tej chwili chodzi. Przypominam, że tryumfowało się po ostatnich wyborach z powodu znacznego osłabienia obozu narodowego, który się bezwzględnie zwalczało. Przepowiadano koniec polityczny Wojciechowi Korfantomu, Wincentemu Witosowi, Karolowi Popielowi przywódcom stronnictw umiarkowanych. Razem z lewicą śpiewano pieśń pogrzebową tym stronnictwom. Tymczasem jesteśmy świadkami, że radość była przedwczesna. To, że Stronnictwa narodowego zniszczyć w kraju nie można, mimo prześladowań, to było pewne. Można prześladować ludzi, słabszych na jakiś czas podstraszyć, ale wielkiej idei narodowej złamać nie można.

Powiedziałem to z trybuny sejmowej po ostatnich wyborach p. ministrowi spraw wewnętrznych, że mamy pewność, iż przyszłość w Polsce należy do obozu narodowego. Ostatnie wybory do samo-

rządów w Poznańskim i na Pomorzu, które dały wielkie zwycięstwo Stronnictwu Narodowemu, a osłabiły tam zupełnie wpływy obozu rządowego i lewicy, świadczą o tem wymownie. Także wybory, przeprowadzone do samorządów w innych częściach Polski, wskazują zwiększenie wpływów Str. Nar., tam wszędzie, gdzie ono do wyborów szło wyraźnie pod swoim sztandarem. W ostatnich dniach wybory do Naczelnego Komitetu Akademickiego we wszystkich wyższych uczelniach dały 80 procent głosów na listę młodzieży narodowej. Liczba głosów, które padły na narodowców, zwiększyła się podwójnie w okresie ostatnich 2 lat. W wyższych uczelniach gromadzi się obecnie nie tylko młodzież, pochodząca z miast, ale i ze wsi, kto ma w swoim obozie młodzież wykształconą, to idee jego przenikną do innych zastępów młodzieży. Przyszłość wobec tego musi w Polsce należeć do obozu narodowego. Dziś już obóz rządowy i lewica niejednokrotnie stwierdzają znaczny wzrost wpływów Stronnictwa Narodowego w kraju. Zdawałoby się jednak mogło, że udało się przynajmniej, ponieważ były częściowe załamania i schlebianie obozowi rządowemu w stronnictwach Chadecji, N. P. R. i Piasta, że tam obóz Rządowy dopiął swego celu.

Tymczasem, cóż widzimy. Najbardziej zwalczany przez obóz rządowy Wojciech Korfanty na Górnym Śląsku, dziś stanął na czele wszystkich właściwie sił, zwalczających obecne rządy i jest najbardziej wpływową osobą na Górnym Śląsku. On to przewodniczy na wiecach, gdzie przemawiają przedstawiciele wszystkich stronnictw robotniczych, które go jeszcze tak niedawno namiętnie zwalczały. To samo ma się z prezesem Piasta Witosem, który po przewrocie na jakiś czas usunął się w cień, ale obecnie na wszystkich zjazdach Piasta jest pierwszą osobą, oklaskiwaną przez zwiększającą się liczbę zwolenników. Także w N. P. R. do wpływów i do prezesury stronnictwa powrócił największy wróg obozu rządowego, Karol Popiel. I stać się tak musiało, bo kiedy wyznawcy tych stronnictw przekonali się, że zarzuty przeciwko ich przywódcom są niesłuszne, że na ławach oskarżonych posadzić ich nie było za co, to koniec tej walki musiał być dla obozu rządowego żalospny. Są to właśnie te zagadki, które trudno czasami rozwiązać. Wypowiedziało się walkę przywódcom stronnictw ale tak się ją prowadziło, że wyszło wszystko wbrew zamierzeniom. W całym zresztą kraju nie dadzą sobie ludziska dzisiaj narzucać rozmaitych opowiadań pism rządowych.

Zdrowy rozum i poznawanie prawdy doprowadzają umysły na prawdziwą drogę. Kiedy na wiecu w Łowickim powiecie poseł narodowy, Fijałkowski, opowiedział, że zwolennicy stronnictwa rządowego w Sejmie chcieliby, aby Sejm mówił tylko o Konstytucji i budżecie na rok przyszły, a nie rozpatrywał przekroczeń budżetowych i win za ubiegłe lata i zapytał zebranych, co wy myślicie. Na to odpowiedział jeden z gospodarzy: „Mnie się zdaje, że to jest tak: gdyby w naszej mleczarni zarząd źle gospodarował i nie chciał zwołać walnego zgromadzenia, członkowie się upominają, a oni mówią dobrze, ale nie będziecie mówili o złej gospodarce, tylko o tem co trzeba robić dalej. To wówczas takiemu zarządowi trzeba powiedzieć: idź precz!”

Obóz rządowy nie znajdzie już dzisiaj środków, aby przekonać naród w Polsce do swojej polityki. Zaufania już zdobyć nie można po tem wszystkim, co się dotychczas robiło. Nieliczni zwolennicy obozu rządowego niech się zastanawiają teraz nad rozwiązaniem tej zagadki, dlaczego te wielkie dobra, które mieli po przewrocie majowym, zmarnowali i dlaczego doprowadzili do tego, że tych, których najbardziej oskarżali i zwalczali, doprowadzili do znaczenia, a nawet do stworzenia spółki lewicowo-centrowej, a może nawet do sojuszu najściślejszego najbardziej skłóconych przywódców stronnictw ludowych. Uciekli od nich przyjaciele i współpracownicy przewrotu majowego z lewicy i kumają się wrogowie z przed przewrotu majowego. Oto stan, do którego doprowadzili ci, którzy byli pewni siebie i ciągle grali na nutę zwycięską ale fałszywie.

K. Wierczak.

## Czy tak być powinno?

Centralne władze Polskiego Czerwonego Krzyża kilka miesięcy temu zażądały imiennych spisów osób biorących czynny udział w akcji P. C. K. *za ostatnie dziesięciolecie*. Żądaniu stało się zadość! Spis osób, które położyły zasługi został niezwłocznie przesłany Centralnym Władzom. Zostały tam podane nazwiska pracowników na tem polu, którzy od początku istnienia Państwa Naszego, aż po dzień dzisiejszy — pozostają w Zarządzie miejscowego P. C. K. *jako czynni działacze*.

Tymczasem złośliwy chochlik przeoczył tych pracowników—bo w № 10 organu Centralnego Zarządu P. C. K. *ani jednego nazwiska*, podanych działaczy, nie znaleźliśmy. Wobec czego—pozwalamy sobie zaznaczyć—że nie chodzi nam o żadne odznaczenia, ani też, broń Boże, wyróżnienia — lecz o zwykłe postępowanie, które wskazuje najelementarniejsza etyka towarzyska. Powinni byli otrzymać, pomijając słowa uznania, choć odpowiedź taką lub inną, Pominięcie ich pracy, wysiłku i oddania się całkowitego sprawie daje im do myślenia, iż są niepotrzebni.

JAN WEGNER.

## „Humorestki” z katalogów Biblioteki Miejskiej i uwagi.

Pannie B., nie mogącej wypożyczyć z Biblioteki pewnej książki—poświęcam.

Żądam porządku i ładu w Bibliotece Miejskiej nie tylko dla siebie, lecz dla wszystkich, korzystają-

# MOWA

**Szambelana Papieskiego p. St. Grabińskiego wygłoszona ku uczczeniu 50-cia kapłaństwa Ojca św. Plusa XI podczas Akademii urządzonej w Łowiczu.**

Ale niebezpieczeństwo wciąż jest groźne; rząd ma zamiar przenieść się do Poznania, przedstawicielstwa obcych państw powoli tam się przenoszą. Tylko Nuncjusz Ratti postanowił zostać i choć miał polecenie towarzyszyć rządowi polskiemu, jednak oświadcza dominikaninowi O. Tiesling „Ja zostaję, doskonale zdaję sobie sprawę z powagi położenia, ale dziś rano przy ofierze Mszy Świętej poświęciłem życie Bogu; przygotowany jestem na wszystko.”

Wybiła godzina bitwy Warszawskiej, owego cudu nad Wisłą, gdy do walnej rozprawy z Arymanem Wschodu zerwał się naród Polski i z intencją Bożem na ustach — zwyciężył. Wróg został odparty, fala bolszewicka odplynęła rozbita a na naszej smętnej równinie mazowieckiej, pozostały jak szańce broniące stolicy—ciała tych młodych bohaterów, którzy za przykładem księdza Skorupki dali życie w obronie Ojczyzny.

Nie napróżno biły wówczas dzwony w polskich kościołach, nie napróżno chyliły się kornie głowy i błagalne wyciągały się ręce do Pana Zastępów, nie napróżno Nuncjusz papieski i lud warszawski położyli swą ufność w Bogu, który nie po to wskrziesił naszą Ojczyznę, by miała upaść na nowo!

Ostatnie miesiące swego pobytu w Polsce poświęcił Nuncjusz Ratti pracom przygotowawczym do opracowywanej wówczas konstytucji marcowej i do

mającego być zawartego konkordatu. On też powołał do życia komisję duchowną, która wraz z przedstawicielami rządu miała traktować w sprawie uposażenia kleru i dóbr kościelnych.

Znajomość stosunków agrarnych panujących w Małopolsce była powodem, że gdy już za Jego pontyfikatu zawierano konkordat pomiędzy Watykanem i Polską, uczyniła Stolica Święta, z myślą o doczesnych potrzebach szerokich mas rolniczych, ustępstwa co do dóbr kościelnych większe, niż w jakimkolwiek innym konkordacie. Polskę opuścił Arcybiskup Ratti w czerwcu 1921 r., udając się do Rzymu dla otrzymania przyznanego Mu kapelusza kardynalskiego i dla objęcia stolicy Arcybiskupiej w Medjolanie. Wyjeżdżał z Polski z żalem, bo choć odchodził na wyższe w hierarchji kościelnej stanowisko, to jednak żal Mu było opuszczać tę najbardziej na wschód wysuniętą placówkę katolicką, żal Mu było narodu Polskiego, tego przedmurza chrześcijaństwa, z którym tyle chwil doniosłych przeżył, i gdzie tyle dla dobra kościoła działać można.

Nazajutrz po Jego Konsystorzu Kardynalskim, gdy Go odwiedził w skromnym mieszkaniu klasztornej, gdzie chwilowo w Rzymie zamieszkał, poruszył On ze mną cały szereg spraw polskich o których się z gruntowną znajomością rzeczy wyrażał, a ze słów Jego biła zawsze głęboka miłość dla naszego kraju i troska o jego przyszłość.

W pół roku potem zamknął oczy nagle Papież Benedykt XV i na konklawe trwającym 5 dni w czternastym głosowaniu został wybrany papieżem kardynał Ratti, przyjmując imię Piusa XI.

I znowuż brak czasu nie pozwala mi na szczegółowy opis dziejów tego pontyfikatu, dotknę więc tylko obok wspomnianego już Traktatu Laterańskiego, spra-

cych z niej, przedewszystkiem zaś dla tych, dla których Biblioteka jest i będzie jedyną szkołą, w której się uczą. Biblioteki uczą i wychowują, powiększają szereg ludzi wykształconych. A im więcej ludzi rozumnych tem mniej więzień. Tymczasem utrzymujemy więzienia i biblioteki, i co? Więżenia się „rozwijają” a biblioteki... też. Tylko zależy gdzie i jakie. Bernard Shaw napisał: „Dopóki istnieją więzienia, wszystko jedno, kto z nas w nich siedzi”. To znaczy, że wszystko zależy od nas.

Biblioteki powszechne—jak w Anglii i Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej—muszą być i w Polsce traktowane na równi ze szkołami powszechnymi przez tak zwane, choć nie zawsze znane czynniki (miarodajne. Biblioteka Miejska w Łowiczu—zgodnie z duchem nowoczesnego ustawodawstwa bibliotecznego—powinna być bezpłatną. Ale nie—w zasadzie. Znamy się na tem. W Danji, Belgii, Estonii, Sowieciech, Czechosłowacji, nawet w Bułgarii biblioteki powszechne t. zw. publiczne są bezpłatne i dzięki temu oczywiście dostępne dla wszystkich. Że tak nie jest jeszcze w całej Polsce to wiemy, ale że tak być nie powinno—również wiemy. Łowicz, nie oglądając się na inne miasta i miasteczka, Bibliotekę Miejską bezpłatną posiadać musi. Tak będzie.—Termin? Zobaczymy. Przecież utrzymywanie bibliotek powszechnych należy do normalnych obowiązków władz samorządowych. Łowicką Biblioteką opiekuje się Zarząd biblioteczny i Magistrat.—Jak?—Czy Zarząd i Magistrat myślał nad wywieszeniem w oknie Biblioteki Miejskiej kartki z napisem: wstęp wolny?—Ech... To też my abonenci, dziękując za troskliwą i łaskawą „opiekę”, żądamy od tych samych „czynników miarodajnych” uprzywilejowania książek dla wszystkich.

Biblioteka Miejska musi być naocześnie otwarta.

To nic nowego Sz. panowie! Książka dla wszystkich bezpłatnie—Hm. Czyż nie polega i na tem demokracja?

Warto pamiętać o tem. Nie zapominajcie również Sz. członkowie Zarządu i ojcowie miasta, że przed nosem mamy 1930 rok. I to coś znaczy.

My abonenci nawet wtedy, kiedy Biblioteka Miejska będzie bezpłatną, również zabierzemy głos gdy zajdzie potrzeba boć przecież i biblioteki bezpłatne są opłacane przez „kogoś”, przez nas.

Obecnie płacimy 1 zł. miesięcznie za korzystanie z Biblioteki, przed rokiem czy dwoma laty płaciliśmy 2 zł. Kaucji pobiera się 5 zł. Czy dowód osobisty lub karta meldunkowa nie wystarczy? Za jednorazowe korzystanie z Czytelni nie—abonenci płacą 5 gr. (nie wszyscy). Od biednego niekiedy człowieka, którego nie stać na korzystanie z Biblioteki, żąda się za przejrzenie pism, za dowiedzenie się co się dzieje w Polsce i co słychać za granicą—5 gr. A pięć groszy to bulka. Ile razy w Bibliotece daje się 5 gr. i „bulki” całej się nie zje. Tak jest. Żeby otrzymać wszystkie pisma (kolejno) do przeczytania długo trzeba czekać, często nadaremnie, gdyż gazetki są gdzieś... „na górze” (czyt. w Magistracie). W „Przepisach” (wiszą w Bibliotece) czytamy: „Z pism wolno korzystać tylko na miejscu”. A więc: przepisy obowiązują, czy nie?—Bałagan jest nie tylko w katalogach... Dlaczego ci „z góry” nie chcą na „dole” przeczytać sobie dzienniki i dać 5 gr.? Są wygodni... Jeszcze jedno. Kto wie co się dzieje z pismami, z których po kilku dniach już korzystać nie można? W sprawie nie są. (Z niektórymi książkami także nie wiadomo co się stało.) Dlaczego Czytelnię i Bibliotekę zamyka się już o godz. 8 wieczorem t. j. wtedy, kiedy frekwencja się zwiększa (względnie zwiększałaby się), t. j. wtedy, kiedy ludzie rozporządzają bardziej wolnym cza-

wy nas bliżej obchodzące: Konkordatu pomiędzy Stolicą Świętą, a Polską z 1925 roku i sprawa akcji katolickiej.

W roku 1870 wojska Włoskie pod wodzą Garibaldiego przekroczyły granice Państwa Kościelnego, zajęły Rzym, ogłaszając wieczne miasto stolicą zjednoczonych Włoch. Papież Pius IX schronił się do pałacu Watykańskiego, którego progu nie śmiały przekroczyć wojska włoskie i stał się od tej chwili „Więźniem Watykanu”, monarchą bez doczesnego państwa. Przez długie dziesiątki lat trwał ten stan wojny pomiędzy Stolicą Świętą, a Włochami, a każdorazowy król włoski za grabież mienia kościelnego był obłożony klątwą. Ilekroć na Stolicy Świętej następowała zmiana, zgadywali i przepowiadali dyplomaci świata, że nastąpi pogodzenie. Jednak minęły po sobie cztery pontyfikaty i żaden z Papieży nie uznał dokonanego gwałtu. Nowoobрани Papież od chwili swego wyboru zamykał się w Watykanie, a te Jego dobrowolne więzienie było w oczach świata Chrześcijańskiego wymowniejszym protestem, od najgłośniejszych słów.

Kilkakrotnie rządy włoskie czyniły próby zlikwidowania zatargu, ale opanowane przez masonerię, nie umiały nigdy zdobyć się na wysunięcie takich warunków, któreby godności i interesom kościoła odpowiadały.

Dopiero narodowy rząd faszystów po stoczeniu ciężkiej walki z masonskim liberalizmem i bezwzględnością, poczuł się na siłach by cierń tkwiący w życiu politycznym i moralnym Włoch—wyrwać.

Ojciec Święty zrozumiał również, że nadeszła chwila, by pomiędzy Włochami a Kościołem powrócił pokój. I znowuż, tak samo, jak przy zawieraniu konkordatu z Polską podporządkował Ojciec Święty sprawy materialne—sprawom duchowym. Zadowolili

się maleńkiem terytorjum Cittu del Vaticano, symbolem raczej Państwa Kościelnego, by móc uznać, że stan wojny pomiędzy Stolicą Świętą, a Włochami się skończył, byle zawrzeć korzystny dla Kościoła konkordat.

Więc choć słuszność mają ci, co twierdzą, że Włochy zyskały więcej korzyści natychmiastowych, to jednak bezsprzecznie wartość duchowa dla kościoła i wiary świętej pokoju laterańskiego jest i będzie ogromna.

Jak doniosła miarą mierzy Kościół to porozumienie świadczy fakt, że tegoroczne medale bite zostały w Watykanie z napisem: „Pace Christi Italiae reddita”.

Dwukrotnie już dotknąłem pobieżnie konkordatu zawartego w 1925 r. pomiędzy Polską, a Stolicą Świętą w osobach Ojca św. Piusa XI i Prezydenta Stanisława Wojciechowskiego. Konkordat ten zapewnia Kościołowi w Polsce pełną wolność, prawo dla duchownych i wiernych bezpośredniego znoszenia się ze Stolicą Świętą, prawo swobodnego zarządu swym majątkiem.

Państwo zobowiązane jest użyczać swej pomocy w szeregu przewidzianych okoliczności. Zapewniona jest nienaruszalność kościołów, kaplic i cmentarzy.

Polska podzielona została na prowincje kościelne, zgodnie z jej granicami państwowymi.

Niezmiernie ważnym artykułem jest XIII stanowiący, że we wszystkich szkołach powszechnych nauka religii jest obowiązkową i że udzielać jej będą tylko osoby upoważnione przez Ordynariusza.

W sprawie dóbr kościelnych, jak to już wyżej wspomniałem Ojciec Święty uczynił wspaniałomyślną ofiarę na rzecz naprawy ustroju rolnego w Polsce, godząc się na parcelację dóbr kościelnych poza zastrzeżeniem minimum,

Dnia 28 listopada r. b. zmarła w Warszawie opatrzona śś. Sakramentami ś. p.

**Zofia z Wojciechowskich**

## Michałowska

stała mieszkanka m. Łowicza przeżywszy lat 57. Zwłoki zostały złożone na cmentarzu św. Wincentego na Brudnie.

Wszystkim którzy oddali ostatnią posługę ś. p. Matce naszej składamy serdecznie „Bóg zapłać”

**Córka i Synowie.**

sem? Czy my abonenci zgadzamy się na to? Nie. My protestujemy przeciwko takim rozporządzeniom, radząc władzom bibliotecznym liczyć się z wolą abonentów—jest już czas—i pamiętać zawsze, że Biblioteka Miejska jest biblioteką miejską, naszą,—nie prywatną.

Nie koniec na tem. Co my wiemy o Bibliotece Miejskiej? Kto wie, ilu abonentów liczy Biblioteka wogóle i pod względem płci, wieku, zajęcia? Ile książek liczy Biblioteka? Jaki jest ruch w Bibliotece? Jaka książka jest najpoczytniejsza, a jaka wogóle—może—nieczytana? Kto wie, że Biblioteka prowadzi statystykę?—Magistrat. To mało. Zebrane materiały statystyczne byłyby bardzo ciekawe. Może wesołe. Kto wie, jakie były dochody i rozchody? Czy były ofiary? Ale! ale... Czy my abonenci wiemy kto zarządza Biblioteką? Ilu jest tych zarządzających

Pewnych zagadnień konkordat niestety ostatecznie nie rozstrzygnął jak np. zasad prawa małżeńskiego i uposażeń duchowieństwa, ale i w tych granicach w jakich został zawarty stanowi doniosłe zdarzenie w życiu Polski i Kościoła w Polsce, pod warunkiem, by wrogowie wiary nie przeszkadzali w jego wykonywaniu.

Wspominał o tem Ojciec Święty w swej pięknej przemowie do narodowej pielgrzymki polskiej 4 października tego roku wołając do nas: „Czuwajcie, gdyż grożą Wam niebezpieczeństwa i zasadzki podstępne. Wróg wszelkiego dobra, którego Chrystus Pan zwalł tramami piekielnymi, nie śpi, ale czuwa i działa wśród Was. Mam tu na myśli przede wszystkim sektę masonską, która szerzy swe przewrotne zasady i zgubne wpływy również i w Polsce, usiłując w szczególności zniszczyć Waszą Świętą spuściznę duchową i religijną, która stanowi moc i chlubę Waszą!

Holdem dla Ojca Świętego jest dzisiejsza akademja, holdem śpiewy, poezje czy przemowy, ale to wszystko razem byłoby zewnętrznym objawem czci, gdyby w ślad za tem nie szło stosowanie się do rad i wskazówek, których nam Papież udziela.

Bo wskazawszy w wyżej przytoczonym ustępie swej mowy głównego nieprzyjaciela i najpoważniejsze niebezpieczeństwa, z właściwym sobie poczuciem rzeczywistości, zaleca te środki, które dla zwyciężenia wroga i obrony zasad wiary za najskuteczniejsze uważa: „Obecnie Akcja Katolicka jest niczem innym, jak żywotnym objawem życia katolickiego. A przeto powinni wszyscy z nią współdziałać”.

Potężny jest wróg demaskowany wielokrotnie przez Stolicę Świętą, potrafił on owoładnąć finansami świata, uzależnił od siebie nici międzynarodowej polityki, tak, że kielnia i gwiazda Salomona w wielu krajach więcej od krzyża mają znaczenia. I u nas w Polsce czujne oko dostrzec może rozpoczęty atak koncentryczny na redutę naszej wiary, czujne ucho

Wszystkim, którzy w smutku naszym po stracie ukochanego Męża i Ojca naszego ś. p.

**PIOTRA**

## LECHOWSKIEGO

Komisarza P. P. Komendanta pow. Łowickiego okazali tyle serca i życzliwości, a przede wszystkim księdzu Prałatowi Stępowskiemu, proboszczowi Kolegijaty Łowickiej, Księdzu Kanonikowi Karkowskiemu, Panu Staroście Strzeszewskiemu za szczere i pełne boleści wyrazy pożegnania, Państwu Doktorostwu Hillerom i Doktorowi Osinowskiemu, Siostrze przełożonej i Siostrzom Szarytkom Szpitala św. Tadeusza w Łowiczu, Państwu Bartoszewiczom, Oficerom i Podoficerom 10 p.p., Kolegom i współpracownikom, przyjaciółom i życzliwym oraz wszystkim podwładnym Zmarłego składają z głębi serca płynące „Bóg zapłać”

osieroceni

**Żona, Córeczka i Synowie.**

i kto ich wybiera? Co Zarząd robił i zrobił? Jak tam było na zebraniach? Zarząd żadnych sprawozdań ze swojej działalności do wiadomości publicznej nie podawał. Dlaczego? Ciekawe. Bardzo ciekawe niedbalstwo. Niema żadnego powodu czynić z tych

nieomyślnie wysłuchać może raz głośno, to znów półszepem i podstępnie prowadzonej akcji przeciwko Kościołowi.

Uczyniono w Sejmie i Senacie już pierwszy krok dla wyrugowania ze szkoły obowiązującej nauki religij, wielu prywatnym szkołom prowadzonym w duchu katolickim cofnięto koncesje, sekty będące siedliskiem demoralizacji i zepsucia—korzystają z zadziwiającej tolerancji, pisma. t. zw. wolnomyślicielskie bezkarnie roznoszą zarazę błędnych swoich doktryn wśród społeczeństwa, moda, ta bogini nowoczesnej kobiety, oraz ogólna chęć użycia, rozluźniają węzły życia rodzinnego, będące ostoją cywilizacji chrześcijańskiej. Są to objawy powszechne, groźne wszędzie, ale szczególnie u nas na wschodnim szancku Europy, bitym wciąż głębokim nurtem bolszewizmu. I niech się nam nie zdaje że cywilizację łacińską w Polsce oraz ład społeczny, można obronić tylko karabinem, że obronę zasad prawa i moralności można oprzeć wyłącznie na policji czy urzędach, że państwa stoją siłą fizyczną, wobec której zasady Boże są mamidłem! Nie..... i stokroć razy..... nie! silniejsze i lepiej zorganizowane państwa uległy tym złudzeniom i zapadły się w krwi i błocie, podczas gdy naród polski pomimo stuletnią niewolę, rozbiory i przesładowania, ocalił swój byt i swoje prawo do wolnego życia dzięki wierności dla Boga i Ojczyzny.

Semper Polonia fidelis jest nie tylko szczytnym hasłem, ale zarazem wskazówką i przestrożą, która powołując się na zalecenia Stolicy Świętej skupić winna wszystkich wierzących katolików pod sztandarami Katolickiej Akcji.

Przodują nam już inne narody w tym względzie, osiągają doniosłe wyniki, ufne w to, że choć niebezpieczeństwo wielkie i wróg potężny, jednak w walce rozpoczętej, po naszej stronie stanie Ten, co powiedział „Ufajcie, Jam zwyciężył świat!”.

spraw tajemnicy. Biblioteka Miejska jest instytucją tajną. To było dobre przed wojną. Dziś żyjemy w warunkach normalnych i wszystko należy załatwić normalnie.

Olbrymia większość abonentów milczała dotychczas, „pożerając” to, co się trafi. Dotychczas... Obecnie—po „Humorestkach”—wszyscy abonenci wiedzą, że w Bibliotece jest bałagan. Wszyscy mówią będą o tajemniczym Zarządzie. O ile będzie jeszcze kilku abonentów „niemych” i obojętnych—to trudno. O ile będzie jeszcze kilku abonentów, powiadających, że bałaganu w Bibliotece niema, że jest dobrze, jak jest—, to nie pozostaje im nic innego, jak porozumieć się z niezarejestrowanym Towarzystwem Wzajemnej Adoracji w celu... Już tam powiedzą. Uważam jednak, że „takich” abonentów Biblioteka nie liczy. O ile zaś „tacy” są, to proszę ich o zrobieniu umotywowanego i imiennego sprostowania, ponieważ pisząc: „My abonenci”, nikogo dotychczas nie wyłączam, sądząc, że podobnie jak ja, wszyscy abonenci już dość mają bałaganu, dość mają tego „poufnie—prywatnego” zarządzania Biblioteką, że podobnie jak ja, wiedzieć chcą, co się w Bibliotece lub z Biblioteką dzieje.

„Niech żywi nie tracą nadziei”—może miasto otrzyma „na gwiazdkę” nowe katalogi.—Otrzyma? Tego to już nie wiem. Zobaczymy. Tymczasem czekamy co będzie dalej.

UWAGA. Proszę poprawić w pierwszej części „Humorestek”—„Paweł Krüger, prezydent Stanów Zjednoczonych” na „Paweł Krüger, prezydent Stanu Zjednoczonej Rzeczypospolitej Południowo-Afrykańskiej” i „Rozwój narodowości współczesnej” na „Rozwój narodowości nowoczesnej”.

## List otwarty.

Z racji stanowiska jakie Sz. Pan zajmuje, jako redaktor „Łowiczanina” i opiekun społeczny, zwracam się z uprzejmą prośbą o łaskawe poinformowanie mnie na łamach poczytnego pisma „Łowiczanina”.

1) Kto wchodził w skład komitetu przyjęcia dzieci śląskich na kolonje letnie w Łowiczu w roku 1928?

2) Ile dzieci korzystało z kolonji?

3) Czy była powołana przez Ogólne Zebranie i z kogo składała się Komisja Rewizyjna?

4) Kiedy i w którym № „Łowiczanina”, umieszczone było sprawozdanie?

Przez wzgląd na ważność sprawy upraszam Sz. Pana Redaktora o niezwłoczne dane mi wyczerpujących danych—biorąc pod uwagę, iż powyższe niezbędne mi są przy wykończeniu dzieła: „Opieka nad matką i dzieckiem na terenie naszego Księstwa”.

Łącząc wyrazy wysokiego szacunku i poważania dla Sz. Pana Redaktora piszę się

J. Z. (Bielawiak).

## KRONIKA.

### Kalendarzyk

† Piątek B. W. Leonji M.

Sobota Ambrożego B. W. D. K.

Niedziela Niepokalane pocz. N. M. P.

Poniedziałek Walerji i Leokadij P. p. M. m.

Wtorek N. M. P. Loretańskiej

Sroda Damazego B. W., Sabiny B. W.

Czwartek Aleksandra M.

Wschód słońca 7.30 Zachód 3.25.

### Miejscowa.

— **Podziękowanie.** Zarząd Polskiej Macierzy Szkolnej w Łowiczu wraz z Duchowieństwem uważa za miły obowiązek złożyć serdeczne podziękowanie

za uświetnienie uroczystości, urządzonej ku czci Ojca Świętego Piusa XI, w dniu 20 listopada 1929 r. w sali teatru „Eos” następującym osobom: W. P. Stanisławowi Grabińskiemu, szambelanowi papieskiemu, za podniosłe przemówienie, Dowódtwu 10 p. p. za orkiestrę, Cechom i T-wu Rzemieślniczemu—za liczne stawiennictwo ze sztandarami, Straży Ogniowej w Łowiczu—za przybycie ze sztandarem i pomoc w pełnieniu służby obywatelskiej, T-wu Gimnastycznemu „Sokół” w Łowiczu—za pełnienie służby obywatelskiej, Sodalicji Marjańskiej przy gimnazjum męskim im. ks. Józefa Poniatowskiego—za przybycie ze sztandarem, Kierownictwu szkoły powszechnej Nr. 1 za przybycie ze sztandarem, Chórowi „Lutnia”—za śpiew, WP. Dyrektorce Wandzie Roguskiej i WP. prof. Edmundowi Dargiewiczowi—za zorganizowanie żywego obrazu, uczennicy szkoły handlowej p. Helenie Michalskiej za deklamację, uczniowi gimnazjum męskiego p. Michałowi Ślaskiemu—za recytację, jak również młodzieży gimnazjum żeńskiego im. J. U. Niemcewicza i seminarjum nauczycielskiego im. J. Piłsudskiego—za udział w żywym obrazie.

Zarząd

Polskiej Macierzy Szkolnej w Łowiczu.

Z okazji uroczystości ku czci Ojca Świętego Piusa XI została wysłana do J. E. Ks. Kardynała Kakowskiego depesza treści następującej:

Jego Eminencja

Ks. Kardynał Kakowski

Warszawa.

Przedstawiciele miasta, stowarzyszenia, cechy, korporacje, wojsko, szkoły oraz licznie reprezentowana ludność Łowicza, zgromadzeni na uroczystej Akademii ku czci Papieża Piusa XI, w liczbie około 700 osób, w hołdzie i synowskim przywiązaniu do Stolicy Apostolskiej wyrażają swe uczucia czci i wierności dla Kościoła Świętego i Waszej Eminencji oraz pokornie proszą o błogosławieństwo pasterskie.

Ks. Prałat Stępowski.

Na powyższą depeszę J. E. Ks. Kardynał Kakowski nadesłał odpowiedź następującą:

Do

Księdza Prałata Stępowskiego

w Łowiczu.

Przedstawicielom Władz, wojskowości, miasta, młodzieży szkolnej, cechom korporacjom, duchowieństwu oraz licznie reprezentowanej ludności Łowicza, zpromadzonej na uroczystej Akademii ku czci Papieża Piusa XI, na ręce księdza Prałata przesyłam serdeczne pozdrowienie i błogosławieństwo pasterskie

Kardynał Aleksander Kakowski.

— **Kiermasz gwiazdkowy Polskiego Białego Krzyża na gwiazdkę dla żołnierzy 10 pp.** Zarząd Polskiego Białego Krzyża w Łowiczu przy pomocy sekcji dochodów niestających pod przewodnictwem p. B. Bukowieckiej urządza w dn. 14, 15 i 16 grudnia w sali dolnej Kina Wojskowego Kiermasz Gwiazdkowy, z którego dochód przeznaczony będzie na gwiazdkę dla żołnierzy 10 pp.

Kiermasz obfitować będzie w niezbędne artykuły żywnościowe na wigilję i święta oraz różnorodne przedmioty, nadające się na prezenty gwiazdkowe.

A więc będą tam: choinki, ryby jak również będą przyjmowane na miejscu zamówienia ryb na wigilję, miód, pierniki słodczyce - czekoladki, cukierki, makagigi, owoce, wyborny chleb wiejski, drób bity i na zamówienie na święta, zwierzyna, roboty ręczne kobiece, książki i widoki Łowicza, hafty ludowe, serwetki, kołnierzyki i mankietki, kilimy, perfumy i mydelka, pantofle ranne, laleczki w strojach ludowych i wiele, wiele innych przedmiotów.

Wszyscy mieszkańcy miasta Łowicza i okolicy, którym jest bliski żołnierz polski, niech poprą szla-

chętne cele miejscowego Koła Polskiego Białego Krzyża i przybędą w te dni do Kina Wojskowego ujrzeć i zaopatrzyć się w niezbędne produkty i prezenty na święta.

Należy tu zaznaczyć i podkreślić zrozumienie i wspaniałomyślność Zarządu Kina Wojskowego i „Eos”, które w dniu Kiermaszu wyświetlając wspaniały program kinowy przeznaczają procent od biletów na gwiazdkę dla żołnierza.

Szczegóły o Kiermaszu będą jeszcze reklamowane afiszami.

— **Nabożeństwo żałobne.** Dnia 9 grudnia r. b. odbędzie się nabożeństwo żałobne o godz. 9-ej rano w kolegiacie miejscowej za duszę ś. p. Dr. Leonarda Stahla, jednego z czołowych działaczy Stronictwa Narodowego.

— **Święto Harcerskie.** I H. D. Żegl. im. Ks. J. Poniatowskiego w Łowiczu obchodzi uroczyste doroczne święto w rocznicę swego powstania. W sobotę 7 b. m. o godz. 17-ej odbędzie się uroczysta zbiórka drużyny na dziedzińcu gimnazjalnym — apel poległych. W niedzielę o godz. 10-ej rano msza św. w Kościele po-Pijarskim, poczem nastąpi złożenie wieńca na tablicy poległych harcerzy i uroczysta akademja w gmachu gimnazjum męskiego.

— **Otwarcie świetlicy Polskiego Białego Krzyża dla żołnierzy 10 pp. w Koszarach im. Szeptyckiego.** Dnia 28 listopada r. b. o godzinie 1 po poł. została uroczystie otwartą świetlica Polskiego Białego Krzyża dla żołnierzy 10 pp. — Na dziedzińcu koszarowym ustawieni w czworobok żołnierze tuż przed samym budynkiem świetlicy wysłuchali przemówienia p. prezesa P. B. K. w Łowiczu, p. Boskiego — poczem w krótkich słowach p. pułkownik Kossecki serdecznie podziękował komitetowi — za powołanie do życia tak ważnej placówki — następnie ks. Karkowski kapelan 10 p.p. w podniosłych słowach — nadzwyczaj obrazowo i pięknie przedstawił zgromadzonemu — czem świetlica jest i czem powinna być w życiu żołnierza.

Po tem natchnionem przemówieniu pułkownik Kossecki przecina wstęgę — podtrzymywaną przez pp. Starościny Strzeszewską i M. Szajdingową. Żołnierze wraz z gośćmi — wkroczyli do pięknie urządzonej izb świetlicowych — gdzie ksiądz kapelan dopełnił obrzędu poświęcenia krzyża (ofiara ks. kapelana) i izb. Tutaj musimy stwierdzić — że myśl powstała wśród kilku jednostek — przeistoczona później w czyn wyda w przyszłości pożądane owoce — gdyż nigdzie nie zauważono żadnych osobistych ambicji — ani też wygórowanych pretensji. Wszędzie można stwierdzić dominującą nutę poświęcenia się i odczucia duszy żołnierza naszego. Od siebie życzymy Wam, szlachetne wykonawczynie, zbrojnego czynu staropolskie: „Szczęść Wam Boże!”

Szczegółowe sprawozdanie o powstaniu świetlicy podamy w następnym numerze.

— **Bal na wpisy.** Doroczny bal na wpisy dla wychowanków Gimnazjum Męskiego odbędzie się dnia 5 stycznia 1930 r.

— **Przeciwgruźliczych dni 40!** W tych dniach Towarzystwo Przeciwgruźlicze rozpoczęło akcję na terenie całej Polski w celu zdobycia środków na walkę z tą nieublaganą chorobą. Jak głoszą hasła Związku „że gruźlica zabiera więcej ofiar, niżeli wszystkie choroby zakaźne razem a nawet najstraszniejsza wojna” i „że zwyciężyć gruźlicę może tylko wspólny wysiłek”, zwracamy się przeto do ludzi dobrej woli z apelem: „poprzyjcie akcję Związku Przeciwgruźliczego”.

— **Kurs dla opiekunów społecznych.** Sprawozdanie z odbytego się kursu umieszczone będzie w następnym numerze.

— **Kino „Eos”.** Wyświetla w sobotę, niedzielę i poniedziałek dramat francuskiej produkcji „Golgota uczciwej kobiety” Serja II. Następny program

„Jego najniebezpieczniejsza przygoda”. Wkrótce: „Niewolnice miłości”.

— **Kino 10 p. p.** Wyświetla w piątek, sobotę, niedzielę i poniedziałek o przepięknej wystawie i wspaniałej grze film: „Gdy noc zapada”. Nad program farsa i tygodnik aktualny. Następny program: „Policmajster Tagiejew”. Wkrótce: „Kropka nad i”.

— **W powyższym kinie.** W dniach 10 i 11 grudnia wyświetlony będzie film: „Magdalena”.

## NADESLANE.

*Do Szanownej Redakcji Tygodnika „Łowiczanie” z prośbą o umieszczenie na łamach tych słów kilkoro.*

### Do druchon i druchów gniazda Sochaczewskiego!

Nie mogę oprzeć się pokusie poświęcenia kilku słów Wam, którym my, łowiccy sokoli zawdzięczamy tyle miłych chwil i wspomnień, przeżytych wspólnie z Wami w dniu pierwszej rocznicy założenia Gniazda Tow. Gimn. „Sokół” w Sochaczewie.

Zaproszeni przez Was na tę uroczystość pojechaliliśmy na czele z dh. prezesem F. Kokczyńskim z programem wykonanym przez nasze druchny i druchów przy współdziałaniu 3-ch innych osób, który wypełnił ten pamiętny wieczór i przyczynił się choć w części do wykazania zdolności i zmysłu organizacyjnego Sokola.

Złożyliśmy Wam w ofierze to, na co nas było stać — Wyście nie pozostali nam dłużni, dając przemilą gościnę, wytwarzając atmosferę taką jaką powinno się spotkać w Sokole, — gdzie wspólna idea, wspólne cele i hasła zbliżają ludzi, pokrewnych duchem, których dążeniem jest służyć wiernie swojej Ojczyźnie. — Jest w nas coś takiego — co nas zbliża, co zespała, nie patrząc na stanowiska czy tytuły — jesteśmy wszyscy na terenie „Sokola” jednacy w imię hasła „Jeden za wszystkich — wszyscy za jednego”.

To też czuliśmy się w Sochaczewie jak u siebie w domu i wszędzie nam było dobrze, gdyż wiara na każdym kroku gościnność staropolska i troska o nas — czy to w sali teatralnej — czy to przy stole biesiadnym gdzie zażenowani byliśmy wspaniałym przyjęciem, jakie wspólnymi siłami przy pomocy pracowitych rąk przezacnych gospodyń na czele z wice-prez. inż. Romanowską, zgotowaliście nam, to też w milej atmosferze na tle podniosłych przemówień czas nam szybko przeleciał, pozostawiając nam zawsze niezatarte wspomnienia.

Sądzę, że będę wyrazić całą myśl wszystkich nas obecnych Łowiczanie i złożę Wam Druchny i Druchowie wraz z Szanownym prezesem Waszym, Gniazda Sochaczewskiego, p. Garbolewskim na czele staropolskie „Bóg Zapłać”.

*Czolem!*

Druchna Gniazda Tow. Gimnastycznego „Sokół” w Łowiczu  
Łowicz dn. 2 grudnia 1929 r. *Marja Szajdingowa.*

P. S. Dla orientacji osób nieobecnych, a interesujących się życiem „Sokola” podaję w szczególności program wieczoru:

1) Polonez A dur Chopina (jako hasło do rozpoczęcia programu). 2) Czem jest i poco powstał „Sokół” wygłosił prelegent Polskiej Macierzy Szkolnej w Warszawie p. Stanowski.

2. Część koncertowa. a) „Wzywacie Boga” — melodeklamacja sł. K. Laskowskiego, muz. W. Krogulskiego, w wykonaniu druha gn. Łowicz. P. K. Pawłowskiego przy akomp. drh. Marji Szajdingowej. b) „Arja Jontka” z opery Halka, śpiew wykonany przez art. op. warsz. drh. Gniazda Sochaczew M. Płuzańskiego i „Kocham Cię” Rutkowskiego przy akompaniamencie drh. Gniazda Łowicz Marji Antcza-

„kowej, 3) Prolog. „Chłop” drh. gn. Łowicz F. Skup’  
„Widmo” drh. gn. Łowicz K. Pawłowski.

Wóz Drzymały obraz sceniczny w I akcie,  
Osoby: Wojciech Niedziela drh. gn. Łowicz W. Szymkowski, Magda jego żona p. M. Staniowa, Jasiek, ich syn drh. gn. Łow. H. Swierczyńska, Hober drh. gn. Łowicz M. Rószkiewicz, Walenty Dudzik drh. gn. Łowicz F. Skup’, Kuno — stary kolonista drh. gn. Łowicz A. Tarnasiewicz, Woźny drh. gn. Łowicz J. Gajewski, Widmo drh. gn. Łowicz S. Komar, suflerował drh. gn. Łowicz Kuczyński.  
5. Wizja Szyldwacha, słowa Ratolda, śpiew wykonany przez drh. gn. Łowicz Zrębskiego przy akompaniamencie dr. gn. Łow. Marji Szajdingowej, podczas prologu słychać było hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie, oraz pieśń „Bogurodzica”.

Reżyserja i charakteryzacja, drh. gn. Łowicz F. Skup’. Dekoracja dr. drh. C. Kosmański (Gniazdo Sochaczew), M. Rószkiewicz, F. Skup’ i W. Szymkowski (Gniazdo Łowicz).

Nie piszę tu w charakterze sprawozdawcy i nie bawię się w wydawanie opinii i krytyki osób biorących udział w programie, gdyż nie jest to moim celem, lecz nie mogę pominąć wrażenia osobistego, jakie na mnie zrobiło przemówienie prelegenta. Wykonanie poszczególnych numerów programu oraz gra amatorów, którzy wkładali całą swą inteligencję i wysubtelnili grę do tego stopnia, że krytyka tu niema zastosowania. W sztuce „Wóz Drzymały” w niektórych podniosłych momentach na sali widac było wzruszenie i łzy w oczach.

Dobór programu nadal tej uroczystości odrębny podniosły charakter narodowy, przypieczętowany przysięgą polaków „Rotą” śpiewaną chórem. Całkowity dochód z tej imprezy przeznaczony był na nowopowstałe Gniazdo Tow. Gimn. „Sokół” w Sochaczewie.

### Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łowiczu II. rewiru zamieszkały w Łowiczu przy ulicy Marszałka Józefa Piłsudskiego Nr. 18, na zasadzie 1030 art. Post. Cywil. ogłasza, że w dniu 19 grudnia 1929 r. od godz. 10 zrana w Łowiczu przy ulicy 3 Maja Nr. 3 odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Anatola Wekszteina składających się z garnków kamiennych oszacowanych na Zł. 1212.

Spis rzeczy i szacunek takowych przejrane być mogą w dniu licytacji.

Komornik (—) *L. Czarnecki.*

### Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łowiczu II. rewiru zamieszkały w Łowiczu przy ulicy Marszałka Józefa Piłsudskiego Nr. 18, na zasadzie 1030 art. Post. Cywil. ogłasza, że w dniu 12 grudnia 1929 r. od godz. 10 zrana we wsi Joachimów gm. Bolimów odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Franciszka Kochanka składających się z inwentarza żywego i pszenicy oszacowanych na Zł. 1480, i że na zasadzie art. 107C U. P. C. ruchomości te mogą być sprzedane niżej oszacowania.

Spis rzeczy i szacunek takowych przejrane być mogą w dniu licytacji.

Komornik (—) *L. Czarnecki.*

## POSZUKUJĘ ZAJĘCIA:

gospodyni zarządzającej, sklepowej, względnie do towarzystwa dzieci. Wiadomość w redakcji. 3-1

Adamowi Stańczykowi skradziono odroczenie wojskowe wydane przez Komisję Wojskową w Łowiczu. 3-1

## Dr. med. T. JASIOBĘDZKI

Choroby skórne, weneryczne i nerwowe,  
Analizy krwi na Wassermann.

Przyjmuje tylko w niedziele od 10—11  
i w czwartki g. 6—7. Zduńska 27.

W Warszawie codziennie prócz wtorków i czwartków od 6—7. Piękna 16-b.

3-2

### Ogłoszenie.

Komornik sądu Grodzkiego w Łowiczu II rewiru zamieszkały w Łowiczu przy ulicy Marszałka Józefa Piłsudskiego Nr. 18, na zasadzie 1030 art. Post. Cywil. ogłasza, że w dniu 19 grudnia 1929 r. od godz. 10 z rana w Łowiczu przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 11 odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Adeli Rolińskiej składających się z umeblowania oszacowanych na zł. 565.

Spis rzeczy i szacunek takowych przejrane być mogą w dniu licytacji.

Komornik (—) *L. Czarnecki.*

### Ogłoszenie.

Powiatowa Kasa Chorych w Łowiczu niniejszem podaje do wiadomości, że na mocy okólnika Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej z dnia 6.XI.1929 r. Nr. 6697/0. V., z dniem 1-go grudnia 1929 r. leczenie inwalidów wojennych obejmują Kasy Chorych. Prawo do leczenia się przysługuje inwalidom wojennym tylko w tym wypadku, jeśli choroba jego pozostaje w związku z przebyłą służbą wojskową. Zgłaszający się do Kasy Chorych inwalida wojenny winien przedstawić przekaz właściwego referatu inwalidów wojennych. Referat spraw inwalidów wojennych dla powiatu łowickiego znajduje się w Starostwie powiatu warszawskiego w Warszawie.

### Ostrzeżenie.

Elektrownia Miejska przypomina, że wszelkie roboty wchodzące w zakres instalacji elektrycznej siły i światła (również naprawy i przeróbki) mają prawo wykonywać tylko firmy i osoby posiadające odpowiednie koncesje wydane przez Starostwo.

Nieprzestrzeganie powyższego przepisu powoduje narówni z wykryciem w urządzeniach odbiorcy dokonanych zmian bez zawiadomienia elektrowni npk. powiększenie liczby punktów świetlnych **bezwzględne wstrzymanie dopływu prądu.**

Dyrektor Elektrowni Miejskiej  
(—) *Jan Czarnowski.*

Łowicz, dn. 2/XII. 29 r.

### Dom Handlowy

## „Przemysł Krajowy“

w ŁOWICZU, ul. Zduńska № 3.

Instalacje oświetleniowe. Reklamy świetlne i wystawowe. Remont światła i dzwonek. Nowości radjotechniczne. Baterje anodowe oszczędnościowe. Ładowanie akumulatorów. Nowo otwarty dział **narzędzi i przyborów pożarniczych.** Rowery. Wirówki.

Ambroziak Michał zgubił dnia 20 listopada r. b. na targu w Osmolinie 2 weksle na sumę zł. 1500, z których jeden na zł. 1000, a drugi na 500, wystawione przez Jakóba Romecia. Weksle są nieważne. Zastrzeżenia poczynione.

# Łowicka Przetwórnia Cukrowo-Miodowa JULJUSZA GIERASIEWICZA

Rynek Kościuszki 15

POLECA:

Doskonale czysto miodowe **pierniki** w dwudziestukilku gatunkach. **Przekładance, Orzeszki miodowe i cukrowe do bakalji. Czekoladki nadziewane. Karmelki nadziewane i lodowe. Choinkowe. Miodownik do potraw. Powidła. Herbatniki mieszane. Badjanki. Angielskie.** Cukiernia przyjmuje zamówienia na: **torty, Kremy, lody, ciasta i piramidy** wykonane z najlepszych surowców i najgustowniej wykończone.

Owocyki marcepanowe na choinkę!

## KINEMATOGRAF „EOS“

W sobotę dnia 7 grudnia pocz. o godzinie 7 i 9  
W niedzielę dnia 8 grudnia pocz. o godz. 5, 7 i 9  
W poniedz. dnia 9 grudnia pocz. o godzinie 7.30

Potężny dramat sensacyjno - salonowy, produkcji francuskiej

## Golgota uczciwej kobiety

SERJA II.

W rolach głównych: Iwan Mozzuchin, H. Darly, Simona Genevois, Mikołaj Kolin i C. Vond.

Następny program: „**Jego najniebezpieczniejsza przygoda**”. Wkrótce: „Niewolnica miłości”.

## Ondulacja.

Otworzyłem salon strzyżenia dam przy ulicy Rynek Kościuszki № 13. Przy odpowiednim poparciu Sz. Pań, staraniem moim będzie doprowadzić zakład mój do stanu, odpowiadającego ostatnim wymogom techniki fryzjerskiej

2-1.

M. Kędziński.

## TOWARZYSTWO PRZECIWGRUŹLICZE W ŁOWICZU

wyświetli

we wtorek dnia 10 grudnia o godz. 5, 7 i 9 wiecz.  
w środę dnia 11 grudnia o godz. 5, 7 i 9 wiecz.

w sali Kina Wojskowego

## „MAGDALENA”

Wspaniały dramat. W rolach głównych: Irena Gawecka, Lorika Szymańska, Wojciech Brydziński, Mieczysław Cybulski. Nad program: Farsa.

Czysty dochód przeznaczony na Towarzystwo Przeciwgruźlicze w Łowiczu. Wszyscy winni taki wzniosły cel poprzeć!!!

Do dzisiejszego numeru dołącza się broszurkę „Pouczenie o głównych zadaniach Komunalnej Kasy Oszczędności powiatu Łowickiego w Łowiczu”.

Redaktor i Wydawca Edward Nowakowski.

## KINO - TEATR 10 P. P.

Orkiestra 10 pp. w pełnym składzie.

Piątek dn. 6 grudnia 1929 r. o godz. 7.30 wiecz.  
Sobota dn. 7 grudnia 29 r. o godz. 7 i 9 wiecz.  
Niedziela dn. 8 grudnia 29 r. o godz. 5, 7 i 9 wiecz.  
Poniedziałek dn. 9 grudnia 29 r. o godz. 7.30 wiecz.

Harry Liedtke, jako złoty młodzieniec!

Harry Liedtke, jako obrońca skrzywdzonych!

Harry Liedtke, jako zdobywca serc!

w filmie p. t.

## Gdy noc zapada

Nad program: Farsa i tygodnik aktualny.

Następny program: od 13 do 17 grudnia 1929 r. Arcydzieło! Gabrieli Zapolskiej „Policmajster Tagiejew”.

## Emil Balcer

Skład żelaza,  
maszyn i narzędzi rolniczych  
w Łowiczu Rynek Kilińskiego 12.

Poleca na nadchodzące święta:

alumińowe garnki, noże, widelce, łyżki w dobrym gatunku i wszelkie naczynia kuchenne po niższych cenach.—Łyżwy niklowane, są również stale na składzie; baterje i akumulatory do radja, lampki, słuchawki, aparaty i wszelkie części radjotechniczne. Żarówki najlepszych krajowych fabryk, lampy, żyrandole i wszelkie artykuły elektrotechniczne.

2-1

Skowrońskiemu Stanisławowi ze wsi Jastrzębia gm. Dąbkowice skradziono książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. w Skierniewicach. 3-3

Pokołowski Franciszek zgubił książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. w Szubinie. 3-3

Konstanty Dąborowski z rocznika 1890, zamieszkały w Łowiczu, unieważnia zgubioną książeczkę wojskową, wydaną przez P.K.U. Zamość. 3-2

Tilberman Szaja z Łowicza, zgubił książeczkę wojskową wydaną przez P.K.U. w Skierniewicach. 3-2

Druk. K. Rybackiego w Łowiczu.